

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1876.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Nr. 6.

Posiedzenie dnia 20 Czerwca.

Przewodniczący: Dyrektor Dr. IGNACY CZERWIAKOWSKI.

Przewodniczący przełożył rozprawę Dra KAMIĘŃSKIEGO: *Porównawcze badania nad wzrostem Pływaczów (Utricularia)*. Uchwalono oddać do sprawozdania Profesorom Dr. CZERWIAKOWSKIEMU i JANCZEWSKIEMU.

Dr. OLSZEWSKI KAROL odczytał swą rozprawę: *Przyczynek do wykrycia arsenu w dochodzeniach sądowych za pomocą prądu elektrycznego*.

Autor wykazuje niektóre niedogodności metody MARSHA-BERZELIUSZA używaną powszechnie przy wykryciach arsenu w dochodzeniach sądowych, które to niedogodności zwróciły uwagę autora na metodę wykrycia arsenu za pomocą prądu elektrycznego, podaną przez BLOXAMA w roku 1860. Autor powtarzając wielokrotnie doświadczenia BLOXAMA, przekonał się, że jego metoda do wykrycia kwasu arsenawego jest odpowiednią, gdyż pomimo, że nie cała ilość kwasu arsenawego zamienia się przy elektrolizie w arsenek

trójwodu, lecz wydziela się częściowo na blaszce platynowej jakotóż w cieczy, w postaci arsenku wodu stałego, to jednak najmniejsze ślady kwasu arsenowego można za pomocą téj metody wykryć, przyczém ma się pewność, że otrzymane zwierciadło arsenu nie pochodzi z materyjałów do wykrycia użytych (np. z cynku w przyrządzie MARSHA) lecz z przedmiotu badanego; jakotóż przedmiot badany nie zanieczyszcza się przytém żadném inném ciałem i jest do dalszego badania przydatnym. Autor wykazuje w dalszym ciągu, że metoda BLOXAMA w celu wykrycia kwasu arsenowego jest nieodpowiednią, gdyż tylko z rozczyńów, zawierających znaczną ilość kwasu arsenowego, otrzymywał w przyrządzie BLOXAMA po długim czasie słabe zwierciadła arsenu, z których nie można było mieć żadnego pojęcia o ilości arsenu zawartego w cieczy badanej; z rozczyńów zaś zawierających ślady kwasu arsenowego, nie otrzymywał żadnego zwierciadła. Dodatek kwasu siarkawego, lub siarkowodowego zalecany przez BLOXAMA, uważa autor za nieodpowiedni, jako mogący prowadzić do złudzeń z powodu tworzenia się w rurce ogrzanej obrączek żółtych, składających się z siarki i z siarczku arsenu. Ponieważ arsen w dochodzeniach sądowych zwykle w postaci kwasu arsenowego otrzymywanym bywa; przeto starał się autor usunąć powyższe wady metody BLOXAMA; co mu się udało skutecznie w następujący sposób: zmieniając w przyrządzie BLOXAMA blaszkę platynową, służącą za biegun ujemny, na cienki drucik platynowy, otrzymywał autor w krótkim czasie silne zwierciadło arsenu, z takich rozczyńów kwasu arsenowego, z którychby przy użyciu blaszki platynowej

bardzo słabe, lub też żadnych zwierciadeł nie można było utrzymać. Gęstość prądu na biegunie ujemnym jest w tym wypadku powodem łatwej zamiany kwasu arsenowego w arsenek trójwodu. Autor opisuje następnie zmieniony i znacznie zmniejszony przyrząd, za pomocą którego można w krótkim czasie najmniejsze ślady kwasu arsenowego z wszelką pewnością wykryć, ale tylko w tym razie, jeżeli ciecz badana nie zawiera kwasu solnego w nadmiarze. Jeżeli zaś kwas solny jest obecny, natenczas należy dodać do cieczy badanej jedną kroplę roztworu chlorku złotowego, przyczem tak długo nie wywiezuje się arsenek trójwodu, dopóki cała ilość złota nie zostanie z roztworu wydzieloną, co gdy po kilku minutach nastąpi powstaje zwierciadło arsenu, nawet przy najmniejszych śladach kwasu arsenowego, wolne od wszelkich obrączek, które przy metodzie BLOXAMA składają się z kwasu arsenawego, siarki i siarczku arsenu.

W dyskusyi nad treścią téj rozprawy brali udział oprócz Autora Dr. CZYRNIAŃSKI, Dr. STOPCZAŃSKI i Dr. KUCZYŃSKI.

Dr. JANCZEWSKI wyłożył treść swéj rozprawy: *Badania nad rozwojem pączka u Skrzypów (Equisetaceae)*.

Według mniemań dotychczas panujących w nauce, pączki gałązkowe Skrzypów miały być przybyszowémi i powstawać wewnątrz tkanki łądygi. Do dzisiaj twierdzono także, jakoby korzenie przybyszowe Skrzypów miały się tworzyć z osobnych pączków korzeniowych, znajdujących się bezpośrednio pod pączkami gałązkowými.

Poszukiwania Autora doprowadziły do zupełnie odmiennych w tym względzie wypadków.

Każdy pączek tworzy się z komórki macierzystej zupełnie zewnętrznej i znajdującej się w głębi szpary, która rozdziela dwie pochwy sąsiednie. Ta komórka zaraz się dzieli na wzór łądogowej komórki twórczej i daje początek pączkowi, nad którym pochwa sąsiednia zrasta się z łądogą, czyniąc pączek od tej chwili rzeczywiście wewnętrznym.

Korzenie przybyszowe nie są wcale narzędziami powstającymi samodzielnie, bo się tworzą zawsze z pierwszego tylko międzywęzła pączkowego, pod pierwszą jego pochewką. U Skrzypu mułowego w częściach podziemnych znajdują się pączki podobnego pochodzenia, ale nie tworzące ani stożka rastowego, ani też pochewki, lecz jeden lub kilka korzeni przybyszowych. Te pączki fizjologicznie odpowiadają tylko pierwszemu międzywęzłu pączków zwykłych i mogą być uważane za pączki korzeniowe.

Nad treścią tej rozprawy zawiązała się krótka dyskusja, w której oprócz Autora brali udział Dr. CZERWIĄKOWSKI i Dr. ROSTAFIŃSKI.

Rozprawy Dr. K. OLSZEWSKIEGO i Dr. JANCZEWSKIEGO wyżej nadmienione przesłano do Komitetu redakcyjnego.

Posiedzenie administracyjne w dalszym ciągu poprzedzającego.

Prezes Akademii Dr. MAJER przedstawia Wydziałowi do zatwierdzenia Członków przez Komisję antropologiczną przybranych na posiedzeniu dnia 31 maja b. r., mia-

nowicie: Imć. Ks. WŁADYSŁAWA SIARKOWSKIEGO w Kielcach i Dra WŁADYSŁAWA KOSIŃSKIEGO prof. gimn. w Wadowicach. Wydział przychyła się jednomyślnie do tego wniosku.

Posiedzenie Komisji fizyograficznój

dnia 24 czerwca. 1876 r.

Przewodniczący: Prof. Dr. STEFAN KUCZYŃSKI.

Przewodniczący przedstawił komisji kopije fotograficzne map sztabu jeneralnego tych części kraju, które według planu przez Komisję ułożonego, a przez Wydział i Sejm krajowy przyjętego, w bieżącym roku mają być badane co do swych przyrodniczych własności; mianowicie: dwanaście i pół arkuszy map części Galicyi południowo-wschodniej pomiędzy Dniestrem, Zbruczem i Seretem aż na północ po równoleżnik odpowiadający szerokości geograficznój $49^{\circ} 15'$, w rozmiarze 1:25000, tudzież czternaście i ćwierć arkusza map Wielk. Księstwa Krakowskiego, wraz z przyległemi do niego częściami Galicyi zachodniej w rozmiarze 1:28800. Komisya uznała, iż požądaneby były przynajmniej dwa egzemplarze takich map. Uchwalono oraz postarać się o wczesne sprowadzenie dwóch egzemplarzy map sztabu jeneralnego tych części kraju, które mają być badane w r. 1877, mianowicie Tatr i części Galicyi wschodniej położonych po prawej stronie Seretu, tudzież na północ od części w tym roku badać się mających.

Następnie odbyła się dyskusya nad szczegółowym programem badań, mających być przedsięwziętymi w bieżącym roku, w której udział brali: Dr. KUCZYŃSKI, Dr. CZERWIAKOWSKI, Dr. CZYRNAŃSKI, Dr. ALTH, Dr. WIERZBICKI, Prof. KRÓL i p. Nadkom. BOEHM. Poczém uchwalono

iż Prof. Dr. ALTH, łącznie z p. BIENIASZEM, asystentem katedry mineralogii w tutejszym Uniwersytecie, zajmować się będą badaniem wyżej pomienionej części Podola galicyjskiego pomiędzy Zbruczem, Seretem i Dniestrem, pod względem geologicznym. Prof. ŁOMNICKI tę samą część wschodniej Galicyi badać będzie pod względem fauny, a p. ŚLEŃDZIŃSKI asystent przy katedrze botaniki w tutejszym Uniwersytecie pod względem flory. Również uchwalono na wniosek Prof. CZERWIAKOWSKIEGO polecić badanie W. ks. krakowskiego pod względem flory p. KEUPE. Do badania pod względem geologicznym téj części kraju, przyobiegał Przewodniczący wezwać Dra STANISŁAWA OLSZEWSKIEGO.

Przewodniczący zawiadomił Komisję, iż Wydział krajowy, przychylając się w zupełności do jój wniosku, udzielił stypendyja przez Sejm krajowy ustanowione uchwałą z dnia 26 maja 1875 r. dla ukończonych uczniów Akademii górniczych pp. ZENONOWI SUSZYCKIEMU i ROMUALDOWI BARANOWI; wzywając ją oraz do udzielenia tym stypendystom listów polecających, tudzież wskazówek potrzebnych co do programu ich studyjów. Wydelegowano do téj czynności Komitet, złożony z Dra KUCZYŃSKIEGO, Dra ALTHA i Starosty górniczego W. WACHTLA.

Przewodniczący przedstawił Komisji nadesłane prace, jako to: p. KULCZYŃSKIEGO: *Dodatek do fauny pajęczaków w Galicyi*; p. ŚLEŃDZIŃSKIEGO: *Wykaz roślin zebranych w obwodzie kołomyjskim w r. 1875*; Dra KAROLA OLSZEWSKIEGO: *Rozbiór wody żelazistej ze studni znajdującej się na Zwierzyńcu*; Dra STANISŁAWA OLSZEWSKIEGO: *Rys geologiczny północno-wschodniej części Podola austryjackiego, jako Sprawozdanie z wycieczki*

geologicznej na Podole w r. 1875. Uchwalono umieścić te prace w X tomie „Sprawozdań Komisji“.

Przyjęto do wiadomości: *a)* założenie stacyj meteorologicznych w Czernichowie i Iwoniczu: piérwszej za staniem p. GERMAŃSKIEGO, drugiej przez Dra LUTOSTAŃSKIEGO; *b)* nadesłanie skamielin na Podolu zebranych w r. 1875 przez Dra STANISŁAWA OLSZEWSKIEGO; *c)* przesłanie przez Przewodniczącego 25 Złr. Prof. KOLBENHEYEROWI na naprawę barometru do pomiarów w Tatrach używanego; *d)* przesłanie również 25 złr. W. LUDWIKOWI KAMIENSKIEMU na zakupno skamielin z Rogoźnika i Maruszyńy dla Komisji; *e)* odpowiedź Prezydenta miasta Krakowa na odezwę Komisji, wspomnianą w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia; w której oświadcza, iż polecił p. WĘŻOWICZOWI, konduktorowi budownictwa, ażeby Przewodniczącego Komisji niezwłocznie zawiadamiał o każdej budującej się studni, czyli raczej o mającém się rozpocząć kopaniu téjże, czy to w gmachach miejskich, czy na placach publicznych, czyli téż w prywatnych zabudowaniach; nakoniec *f)* oświadczenie Dra WIERZBICKIEGO: iż Towarzystwo tatrzańskie galicyjskie zamierza w Tatrach założyć 9 stacyj meteorologicznych; a dla czterech już zakupiło za pośrednictwem Komisji potrzebne do robienia spostrzeżeń narzędzia, jako to ciepłomierze i dészczomierze, tudzież jeden barometr.

Odczytano pismo p. BERNADZIKIEWICZA, w którém oświadcza gotowość przesłania Komisji zbioru, obejmującego około 30 okazów skamielin i mineralów przez siebie zebranych w okolicach Babic. Komisya oświadczyła, iż z podziękowaniem ten dar przyjmie, a koszta przesyłki chętnie poniesie.

Nadkomisarz BOEHM przedkłada kawałki węgla ilowatego (*Lettenkohle*), znalezione niedaleko Świątnik w powiecie Wielickim, dalej oświadcza, że w ostatnich latach na prawym brzegu Wisły koło Podgórze w 23 miejscowościach zbierał rośliny wodne (*Characeae*), które przesłał Drowi LEONARDEMU w Pradze czeskiej do oznaczenia, gdy jednak ten zmarł, odda on takowe do zbiorów Komisji, odkładając ich oznaczenie do czasu późniejszego. Komisja wyrażając swe podziękowanie, oświadczyła, iż ten dar chętnie przyjmie.

Przewodniczący z ubolewaniem zawiadomił Komisję, że Prof. Dr. NOWICKI oświadczył, iż liczne jego zajęcia nie pozwalają mu nadal piastować godności Przewodniczącego sekcji zoologicznej. Komisja odroczyła ten przedmiot do następującego posiedzenia, w nadziei, że Prof. Dr. NOWICKI da się uprosić do przewodniczenia i nadal pomienionej sekcji.
